


В X 3
С
С.В. ДИМИТРИЙ
ПРИКАЗНИК
СЕРГОВИЧЕВ

8983

III

1890. 11. 10.

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

G Ł O S

JW. Antoniego Alexego SUFFCZTNSKIEGO Generała Ruskiego Ziemi
Chełmskiej Pošta, na Seſſyi Seymowej d. 17. Lipca 1793. Roku
miany w Grodnie.

WPonurym dni kilka zoſtawałem milczeniu, pamiętnym będąc da-
ney przez zgrzybiałego Rzymianina Synowi swemu przestrogi:
In hoc maxime incumbas, ut facilius audias, quam loquaris.

Królu Nayiaſnieyſzy! Twierdzo i Obrono i Stanowicielu wraz z Na-
mi Praw Narodowych! Królu i Panie Mõy Miłoſciwy! (Któryſ
wywdzięczając ſię Narodowi wynoszącemu Cię z rõwności na
Tron, zaprzysięgł całość Praw, Swobod i Prerogatyw Nar-
dowi właſciwych! Królu mówię Nayſwietnieyſzy, który z po-
ſrzedka Nas wybrany, maſz za Naywyższą ſatysfakcją, gdy
widziſz Obywatela ſwã pełniącego pocziwie powinność; pod-
noſzę głoſ mõi ſmiało na mocy Punktu w Inſtrukcyi moiej u-
mieſzczonego, podnoſzę głoſ mõi do Ciebie i do Was Nayiaſniey-
ſze Skonfederowane Rzpłtey Stany.

Na dniu za onegdayszym wniesiona tu Nota JW. Ambaſſadora Roſ-
syiſkiego, zdał ſię wrażeń w umyſły Nasze Incompatibilitatem
dwõch, jakie ſã w Narodzie, Władz, to jeſt Seymowej i Kon-
federackiej, pod którą Seymujemy.

Pozwól mi Mił: Panie niedogodny żądaniu Twemu zawsze ku Dobru
Kraiu ſciągającemu w ciągu Panowania Twego Seym dzisieyſzy
podobny dawnieyſzym wyſtawić w poſtaci chorego, w którym
Complicati Morbi albo małą, albo żadney dla Lekarzow nie zo-
ſtawią nadziei.

Seym dzisieyſzy co do Compatibilitatis z Konfederacją mogę do 4ch
przyrõwnać, do pierwszego 1764. Ru Convocationis pod Łaskã
JO. Xcia Adama Czartoryſkiego Generała Ziem Podol: do dru-
giego Electionis pod Łaskã JW. Jozefa Sosnowskiego pod õw czas
Pisarza, potym Hetmana Pol: Litt: do trzeciego Coronationis
pod Łaskã JW. Jackã Małachowskiego, pod õw czas Referenda-
rza, a potym Kanclerza W. Kor: do czwartego w Ru 1766. Or-
dynaryinego pod Łaskã JW. Celeſtyna Czaplica pod õw czas Pod-
komorzego Łuckiego, a potym Łowczego Kor: Wszakżeż te
cztery Seymy, którym wyliczył, były pod oddzielnemi Seymo-
wemi Marszałkami, chociaſz Generalney Konfederacyi Łaski w
Koronie przez Xcia Jmci Czartoryſkiego Wdę Ruskiego, a w Li-
twie przez JW. Brzoſtowskiego pod õw czas Koniuszego, a po-
tym Podkarbiego W. X. Litt: piaſtowanemi były. Tych czte-
rech Seymow przyłączenie, zdał ſię bydź doſtatecznym prze-
konaniem dla powãtpiwaiących o zgodności iedney z drugã Ju-
rydykcyi.

Miłoſciwy Panie! Daruy W. K. Moſć, że Seym ninieyſzy zrõwnam
z Seymem 1768. Patrzałem Miłoſciwy Krõlu na boleſć Serca
Twego, na czuloſć Obywatelſkã, gdy z poſrzedka zgromadzo-
nego na Seym Narodu, z Łona Oyczyzny W. K. Moſć ogołoco-
nym zoſtał z Rady, Senatu, z Wodzã Woyſk, a Stan Rycer-
ſki z Poſtã; Czyż Seym dzisieyſzy ma iakã rõżnicę, Poſto-
wie obſtawiając przy Prawie, czyliż wſtrzymanemi do dõyſcia
do Izby nie byli? Nakoniec czy podana na dniu wczorayszym
Nota, nie równã z dawnieyſzym dzisieyſzemu Przemocy
wraſa piętno?)1(Mi-

Miłościwy Panie! Seym dzisiejszy zrównać mogę śmiało do Seymu 1773. i 1775. Ru, tamten przymuszonym był do oddania części Berl'u i Panowaniu W. K. Mci podległych Kraiow, dzisiejszy day Boże, aby ostatkow nie oddał.

Nota JW. Ambassadora nad dniu wczorayszym podana, zaręcza i obiecuje Nieprzyacielskie z Narodem w przypadku sprzeciwienia się obeyście.

W tym miejscu dozwol W. K. Mość, abym się zwrócił jeszcze do Seymu 1775. Ru, umiałem ja Miłościwy Panie gardzić przemocą, bo w ów czas, gdy dla jednych dogodna nastąpiła pora frymarczyć o swoją Oyczyznę, dla mnie z innemi była najmilszą, gdyśmy ją dla Oyczyzny w kilkoletnią zmienili niewolę, brzydzą się nazwiskiem i plemieniem Katyliny, ale Murciusza Scaevole naśladować niechęć, który i rękę stracił i Rzymu nie obroził.

Godny ze wszech miar szacunku i poważenia od każdego Senator razem i Żołnierz JW. Ożarowski Kasztelan Woynicki i Regimentarz Generalny, odkrył nam stan Woyska, nakoniec wiernością swoją dla Oyczyzny i gorliwości przysięgą stwierdził. Nayias: Stany! Ja się odzywam, niech zniszczeie me Plemie, niech Imie moje z Xięgi prawego Polaka wymazanym na wieki zostanie, kiedym niewierny Oycyzynie mojej jestem, i więcey dodaię, boś Miłościwy Panie świadkiem sam jesteś moich dla Kraiu posług, żem przez nikogo nigdy powodowanym nie będąc, za własnym szedłem i idę przekonaniem, i nikomu tylko Oycyzynie za wychowanie i wyżywienie, a W. K. Mci za Jego łaskawe względy ku mnie wdzięczność winienem.

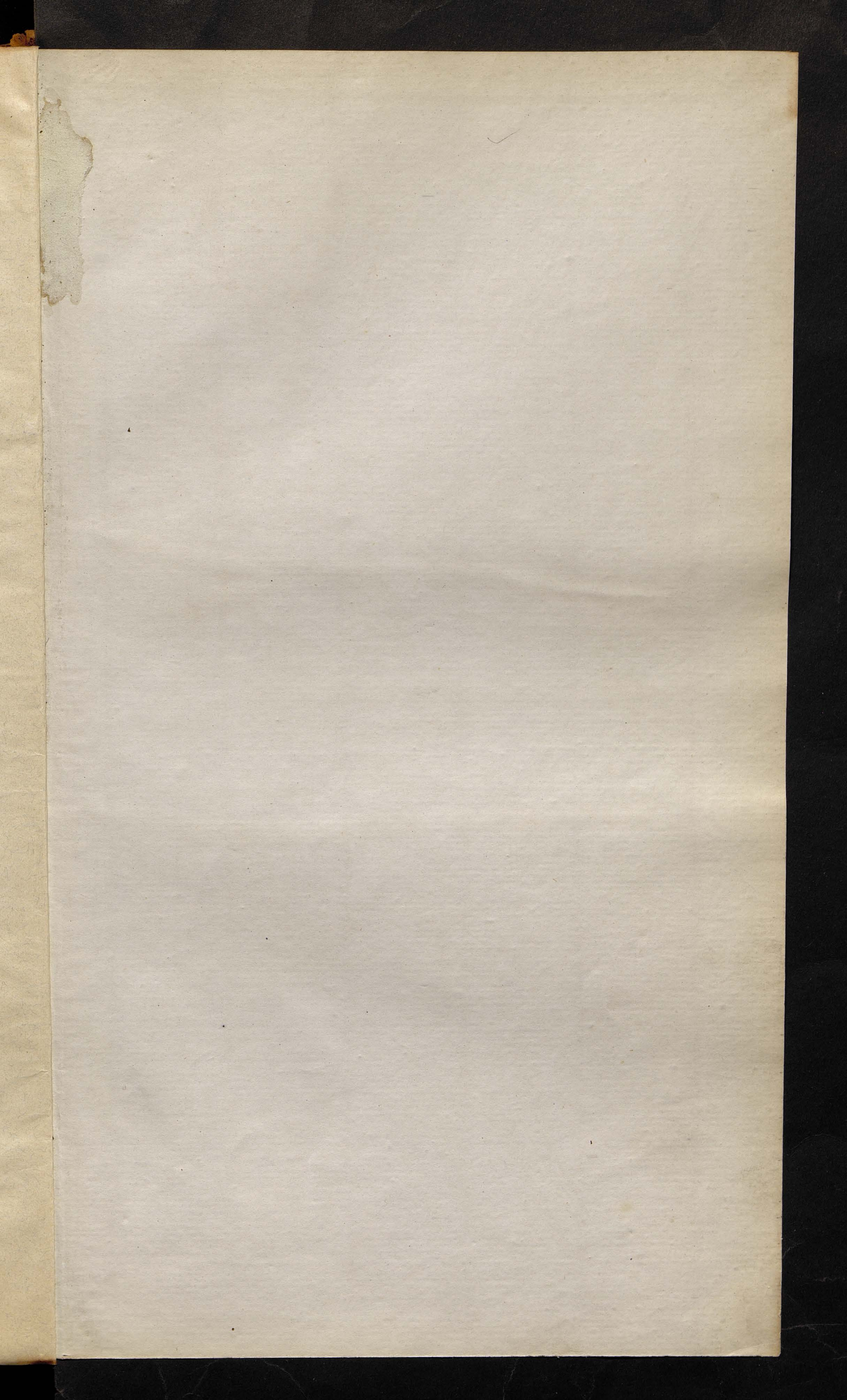
Zrównywaiąc ten Seym do tamtych dawniejszych nieszczęście dzisiejszego, śmiało zesłemu świeżo przypisać winienem, i to, co w przeszłym Seymie najmilszą sprawiało w sercu Oycowskim W. K. Mci i Prawego Polaka radość, w dzisiejszym naysmutniejszą wyobraża postać, w tamtym Seymie, blisko 30. tysięczny Żołnierz Konny, odziany w przeciagu dwóch Miesięcznym, uzbroiony oczekiwał pory z utęsknieniem, aby swemu zadość czyniąc powołaniu, mógł dać swoją Kraiowi posługę, Obywateł każdy nieoszczędzając szczątkow Maiątku swego, wypłacał się z długu winnego Oycyzynie, w dzisiejszym ten Żołnierz rozbroiony pod obce przymuszony iść znaki, złorzeczenia Oycyzynie, i ta to Energia Narodu, czy z obawy, czy z ostróżności Somsiaduiących, dzisiejszego nieszczęścia sprowadziła skutki.

Miłościwy Królu! Słyszałem pokilkakrotnie odzywaiące się głosy z proźbą, abyś mówił; ale Miłościwy Panie nie wierzay wszystkich głosowi, czyż nie masz którego z nich, aby Cię wyciągając na oświadczenia, niechciał wystawiać na Cel zapowiedzianey-li przez Notę zemście.

Jeżli proźba moja warta skutku, to ja ją zanoszę; czyń Królu! a hańsło Narod z Królem, a Król z Narodem, zmieni się Narod za Królem.

Miłościwy Panie w tym momencie walczy Cnota Obywatelka i gorliwość z rozsądkiem, od niego sława lub hańba wieczna Narodu zawisła. To oddaię decyzji Twoiey Nayiasniejszy Panie, i Nayiasniejsze Rzpltey Seymuiące Stany.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

